

Skowronek, Jerzy

"Pamiętnik z czasów powstania listopadowego", Antoni Ostrowski ; wyd. Karolina i Władysław Rostoccy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 53/3, 578-579

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Antoni Ostrowski, *Pamiętnik z czasów powstania listopadowego*, wydali Karolina i Władysław Rostoccy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 509.

130 rocznica powstania listopadowego stała się zapewne głównym bodźcem do podjęcia powyższej publikacji. A. Ostrowski (1782—1845), syn Tomasza — magnata i prezesa senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, był sam aktywnym członkiem konserwatywnej opozycji sejmowej oraz Rady Konfederacji Generalnej w okresie Księstwa Warszawskiego. Podobnie jak ojciec odnosił się z dużą niechęcią do systemu napoleońskiego, aczkolwiek pragnął odbudowania Polski przez Napoleona. Zasiadał w Senacie Królestwa Polskiego wśród kasztelanów i należał tu prawdopodobnie do opozycji umiarkowanej. Równocześnie dbał o wszechstronny rozwój gospodarczy swych dóbr (założył m. in. Tomaszów Mazowiecki). W dobie powstania listopadowego gorliwie uczęszczał na sesje Senatu, „o ile — jak pisze A s k e n a z y — pilniejsze rewolucyjne nie odrywały go zajęcia”. Reprezentował tu gorący (choć raczej szlachecki) patriotyzm.

3 lutego 1831 na posiedzeniu Senatu zaproponował natychmiastowe wykreślenie z listy senatorów prezesa Stanisława Zamoyskiego oraz wszystkich senatorów, których nieobecność na obradach nie była dostatecznie usprawiedliwiona. Mianowany senatorem-wojewodą był przez kilka miesięcy (od 13 stycznia do 1 września 1831) dowódcą Gwardii Narodowej Warszawy. Popierał Chłopickiego i Skrzyneckiego (w pewnej mierze czynił to ze względów patriotycznych, licząc na zdolności militarne tych ludzi). Właściwie nie należał do żadnego stronnictwa oscylując między kaliszczanami a konserwatystami, bliższy niekiedy tym ostatnim. Na emigracji pochłonięty był bezużyteczną pracą nad wznowieniem sejmu powstańczego na wygnaniu. Pod wpływem klęski powstania i gorących polemik emigracyjnych poglądy A. Ostrowskiego stały się bardziej postępowe. I tej właśnie postawie daje on niejednokrotnie wyraz na kartach pamiętnika.

Cel główny pisania niniejszych wspomnień — to (jak otwarcie stwierdza sam autor) obrona własnych czynów i postawy w epoce powstania oraz próba ogólnej jego oceny w niektórych dziedzinach (militarna, polityka społeczna rządu, postawa poszczególnych grup społeczeństwa itd.). W wielu momentach na pierwszy plan wysuwa się element moralizatorski. We wstępie Ostrowski snuje pobieżne rozważania o głównych przyczynach upadku naszych powstań 1794 i 1830 r. Rozdział I — to apologia ludu warszawskiego (często chodzi tu o zamożne i średniozamożne mieszczaństwo) i jego postawy w dobie powstania. Następny mówi bardzo obszernie o Gwardii Narodowej, Straży Bezpieczeństwa i Gwardii Miejskiej Starozakonnych w Warszawie. Pozostałe dotyczą wydarzeń poprzedzających upadek powstania: czerwcowa próba reformy rządu, delegacja bolimowska, wypadki 15 sierpnia (autor usiłuje usprawiedliwić je wskazując przyczyny wystąpień ludu), kapitulacja Warszawy i działania powstania aż do wymarszu wojsk polskich do zaboru pruskiego.

Relacje Antoniego Ostrowskiego wykorzystane prawdopodobnie przez M. Mochneckiego, a nawet L. Mierosiawskiego i St. Barzykowskiego, przedstawiają obecnie niewielką wartość historyczną. Pamiętnik opowiada w sposób bardzo fragmentaryczny o wypadkach już doskonale znanych, nie wnosząc tu prawie żadnych nowych szczegółów. Nawet przytoczenie *in extenso* rozkazów, odezw, artykułów, mów, listów i szeregu aktów dotyczących Gwardii Narodowej nie podnosi zbyt jego wartości. Poważna część tych materiałów była ogłoszona drukiem bądź ówczesnie, bądź też w późniejszych wydawnictwach źródłowych i można było pominąć je bez wielkiej szkody. Autor pamiętnika wystawił niezbyt chlubne świadectwo swym zdolnościom politycznym i darowi obserwacji. Jego „interesu-

jąca analiza sił społecznych" (słowa wydawców) jest w rzeczywistości raczej płytka i ogólnikowa. Pamiętnik nie oddaje postawy i poglądów Ostrowskiego w dobie powstania. Jest prawie wyłącznie odbiciem poglądów emigracyjnych o powstaniu.

Mimo dużej ilości pracy włożonej przez wydawców w przygotowanie publikacji nie uniknięto różnorodnych błędów. Najważniejszy — to same zasady edytorskie. Wydawcy ograniczyli się do lakonicznego stwierdzenia we wstępie, że skrócili publikowany tekst wspomnień z 1000 na 548 stron opuszczając powtarzające się rozdziały. Ale w tekście nigdzie nie zaznaczono, którą redakcję danego rozdziału przyjęto za podstawę. Nie wyjaśniono, czy i jakie różnice występują między poszczególnymi redakcjami tego samego rozdziału. Niekiedy są zaznaczone luki, ale bez wskazania, czy wynikają one z braków lub nieczytelności rękopisu, czy też są opuszczeniem jakiegoś powtarzającego się fragmentu. W niektórych partiach wydawnictwa nie uniknięto chaosu zamieszczając materiały źródłowe i noty wewnątrz rozdziałów; gdzie indziej, jak np. s. 242—290, brak wyraźnego oddzielenia tych materiałów od tekstu wspomnień. Niewyjaśniona, a zaskakująca jest też numeracja not i materiałów itd. Publikowane dodatki do wspomnień najczęściej nie zostały opatrzone żadnymi opisami, czy roboczymi tytułami. W odsyłaczach przesadnie uwzględniono militaria i dosłowne tłumaczenia (a nawet wyjaśnienia) znanych często wyrazów i zwrotów łacińskich. Brakuje za to niektórych naprawdę niezbędnych wyjaśnień merytorycznych (np. „wyskrobanie” uwag sejmowych, przyczyny niezbyt dużej popularności Władysława Zamoyskiego itd.) i wiadomości o mniej znanych osobistościach politycznych.

We wstępie zabrakło omówienia sejmowej działalności A. Ostrowskiego (w okresie Królestwa i powstania). Mocno dyskusyjne, a dla okresu przedemigracyjnego wręcz niesłuszne, wydaje się przypisywanie mu ideologii burżuazyjno-liberalnej. Sami wydawcy nie są tu konsekwentni i przeczą sobie w kilku miejscach, a niektóre fragmenty pamiętnika mogą potwierdzić niniejsze zastrzeżenia. Ze spraw drobnych: dwukrotne bezkrytyczne przyjęcie mylnego datowania słynnego „wyskrobania” uwag sejmowych na r. 1818 (powinno być 1825 r.), mylne przypisanie dowcipnego powiedzenia o wojnie 1812 r. Ignacemu (zamiast Marciniowi) Badeniemu, nierozwiązanie inicjałów H[enryk] Ł[ubieński], „Encyklopedia” [zamiast „Bibliografia”] Estreichera, drobne usterki językowe, a niekiedy zbytnia, przesadna dbałość o całkowitą wierność przy odtwarzaniu tekstu.

Trudno wskazać jakieś istotniejsze znaczenie nowej publikacji. Pamiętniki A. Ostrowskiego mogą być wykorzystane głównie dla lepszego poznania niektórych poglądów autora podczas emigracji, a także przy badaniu dziejów warszawskiej Gwardii Narodowej. Lektura tych wspomnień mogłaby prowadzić do zbyt pochopnego stwierdzenia, że w zasadzie cała ważniejsza i ciekawsza literatura pamiętnikarska dotycząca powstania listopadowego jest już ogłoszona drukiem i na rewelacje liczyć tu nie podobna.

Jerzy Skowronek

S. A. Nikitin, *Sławijskije komitety w Rossii w 1858—1876 godach*, Izdatielstwo Moskowskogo Uniwersiteta, Moskwa 1960, s. 362.

Książka Sergiusza Nikitina jest owocem jego wieloletnich badań nad problematyką słowiańską w Rosji i stanowi syntezę artykułów opublikowanych kilka lat temu. Ta pierwsza rozprawa o działalności komitetów słowiańskich w Rosji